To jest komiks – Nataliana Kukulska

Przecieram oczy kolejny raz
Noc za krótka była by spać,
Adrenaliny wypiję łyk,
By w doskonałej formie być
Całą uwagę na sobie mam
I choć mocno wciąga ten stan
Gotowa jestem by ruszyć stąd,
Niech odwróci stronę ktoś
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Trafia do Twojej głowy,
Tak łatwo o nim nie zapomnisz
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Więc możesz być spokojny,
Że będzie dalszy ciąg
Idę ulicą, gorący czas,
Jasne tak jak flesz, światła aut
Stukanie szpilek pobudza mnie,
Jak na wybiegu czuję się
, Podnoszę głowę, choć pada deszcz,
Niezmywalny jest tusz do rzęs,
Powiedzieć chcę błyskotliwą myśl,
Błyszczyk zlepił usta mi
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Trafia do Twojej głowy,
Tak łatwo o nim nie zapomnisz
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Więc możesz być spokojny,
Bo zawsze dalszy ciąg nastąpi
Chcesz poznać prawdę?
Wybrałeś drogę złą,
Na próżno szukasz jej
Wśród kolorowych stron,

Gotowy bądź zanim poczujesz,
Że Cię wciąga znów on
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Trafia do Twojej głowy,
Tak łatwo o nim nie zapomnisz
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Więc możesz być spokojny,
Bo zawsze dalszy ciąg nastąpi
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Trafia do Twojej głowy,
Tak łatwo o nim nie zapomnisz
To jest komiks,
Podane wszystko jak na dłoni
Więc możesz być spokojny,
Bo zawsze dalszy ciąg nastąpi

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych